

JACEK KNOPEK

Bydgoszcz

POLACY W XIX-WIECZNYCH WALKACH O WOLNOŚĆ GRECJI

We wszystkich regionach Europy i świata w XIX w. przebywali Polacy. Brali oni udział w rewolucjach europejskich i powstaniach narodowych. Wojskowi z ziem polskich zaciągali się na obcy żołd w Turcji, Francji, Portugalii, Belgii czy Egipcie. Swój wybór i walkę w którymś z powstań narodowych uważali za swój obowiązek. Cytując słowa Adama Mickiewicza – „tam gdzie biją się narody o wolność, tam powinni znajdować się Polacy”.

Obiektem politycznych zainteresowań emigracji polskiej skupionej na Półwyspie Apenińskim po III rozbiornie i upadku Rzeczypospolitej stała się m.in. Grecja. Polacy uchodząc ze swych ziem wierzyli, że załamanie się państwa polskiego jest chwilowe i rychło nastąpi jego odrodzenie. W tym celu szukano sprzymierzeńców; najważniejszym sojusznikiem na przełomie XVIII i XIX w. była napoleońska Francja, ale próbowano również porozumieć się z innymi narodami.

Sytuacja istniejąca wówczas na ziemiach polskich miała swój odpowiednik na ziemiach greckich. Grecja od XV w. znajdowała się pod panowaniem Turków osmańskich; czasy panowania tureckiego Grecy określają mianem „Wieków Ciemnych”, gdyż tereny te popadły wówczas w wiejski prowincjonalizm. W miarę upływu czasu, Grecy sięgali jednak po lokalne urzędy i godności; zdobywali nawet poważne wpływy polityczne w państwie tureckim. W XVIII w. pojawiła się też grecka flota handlowa, której wolno było przewozić towary po całym Morzu Śródziemnym. Opozycja wobec Turków była przez cały czas silna; od XVII w. aktywną rolę w jej życiu zaczęli odgrywać ukrywający się w górach tzw. kleftowie, czyli wyjęci spod prawa tureckiego Grecy nie płacący podatków. W 1770 r. Turcy brutalnie stłumili wspierane

przez Rosję powstanie, co przyczyniło się do pogłębienia antagonizmów narodowościowych.

Sytuacją polityczną i społeczną panującą na ziemiach greckich zainteresowali się polscy senatorzy, przedstawiciele dyplomacji, armii oraz członkowie rządu powstańczego z 1794 r. skupieni po załamaniu się państwa polskiego na emigracji w Wenecji. Głównym terenem poczynań emigracji polskiej stały się Wyspy Jońskie¹. Od 1797 r. wyspy te znalazły się w kręgu zainteresowań mocarstw europejskich – Rosji, Anglii i Austrii. Pomimo to pojawił się plan przetrzucenia świeżo sformowanych legionów Dąbrowskiego na ten archipelag, gdyż istnieniu ich zagroziły rokowania pokojowe; przy sprzyjających okolicznościach miały one dotrzeć do granic kraju przez państwo tureckie.

Po kilkudziesięciu latach wspominał o tych planach gen. Franciszek Morawski, dwukrotny szef sztabu gen. Henryka Dąbrowskiego pod Berezyną i pod Hanau: „Mówił mi wtedy Dąbrowski o rzeczonym projekcie, że gdy już legie polskie rozbierano, na obce przemieniano wojska, za morze wreszcie, na wieczną wysyłano stratę, powziął myśl zabrania coby mógł z tychże legii, i na okrętach, z którymi się był porozumiał, udania się do Grecji. Tam łącząc dwa nieszczęśliwe ludy, pozbawione ojczyzn, chciał założyć nowy naród, pod nazwą Grecjo-polski. Zawiązał już wtedy nawet w tej mierze korespondencję i umowę Dąbrowski z celniejszymi Grekami i projekt już był zupełnie do wykonania dojrzały, kiedy rząd francuski, ostrzeżony o jakimś skrytym zamiarze Dąbrowskiego, nagłym rozkazem przyspieszył wyprawę Polaków do San Domingo, także iż o spełnieniu projektu ani myśleć podobna. Ilekroć o tej śmiałej myśli Dąbrowskiego mówiłem, z trudnością dawano jej wiare”².

W celu rozeznania sytuacji panującej na archipelagu został wydelegowany na Korfu ppłk Józef Chamand. Pochodził on z rodziny francuskiej osiadłej na ziemiach polskich; czuł się również Polakiem. Wziął udział w wojnie polsko-rosyjskiej 1792 r. w obronie Konstytucji 3 maja, na której uzyskał stopień porucznika. W trakcie powstania kościuszkowskiego w 1794 r. awan-

¹ Archipelag Siedmiu Wysp Jońskich wraz z wyspami satelitarnymi leży przy zachodnich brzegach Grecji. Jest to teren, gdzie geograficznie i kulturowo oddziałują na siebie wpływy Grecji i Włoch. Według Homera wyspy te należały do Królestwa Odysuseusza, których centrum stanowiła Itaka. Są to jedyne miejsca na terytorium współczesnej Grecji (poza Lefkas), którymi nigdy nie władali Turcy, a wyspy te stały się kamieniem węgielnym pod budowę imperium morskiego Rzeczypospolitej Weneckiej. W skład Wysp Jońskich wchodzi: Kerkira (Korfu), Paksi (Paksos) i Andipaksi (Antipaksos), Lefkada (Lefkas), Kefalonia, Itaka (Ithaki) i Zakynthos (Zante). Pod koniec XVIII w. zamieszkiwało na nich ok. 117 tys. mieszkańców. Por. Ph. M o h n i e r, *Venise au XVIII s.*, Paris 1927, s. 349 n.

² S. W a s y l e w s k i, *Życie polskie XIX w.*, Kraków 1962, s. 44 n.

sowany został na podpułkownika. Po rozbiorach emigrował do Wiednia, a w styczniu 1797 r. zgłosił się do legionów polskich we Włoszech³. Jego misja na Wyspach Jońskich nie przyniosła spodziewanych rezultatów, gdyż na mocy traktatu francusko-austriackiego w Campo Formio 17 października 1797 r. Wyspy Jońskie przyznano Francji.

Ponowną uwagę emigracja polska skierowała na Wyspy Jońskie w roku następnym, gdy flota rosyjsko-turecka opanowała cały archipelag poza Korfu, która poddała się ostatecznie 3 marca 1799 r. Propozycja polskiej generalicji dotycząca wysłania legionów na Korfu została poruszona nawet we francuskiej Komisji Handlowej. Zamierzała ona wysłać dwie polskie legie, aby wywołały powstanie w Grecji przeciw panowaniu tureckiemu, gdyż Turcja coraz bardziej popadała w zależność od Rosji. Po upadku Korfu Komisja Handlowa została jednak zlikwidowana, a powołana Rzeczypospolita Siedmiu Wysp Jońskich stała się wasalem Porty ottomańskiej⁴, czyli weszła w bezpośrednią zależność od Turcji. Skorzystała na tym Anglia, która w okresie wojen napoleońskich za pomocą desantu wojskowego uzyskała je dla siebie, co potwierdzono podczas obrad Kongresu Wiedeńskiego w 1815 r. Do imperium brytyjskiego należały one do 1864 r., kiedy przekazano je ostatecznie Grecji.

Po raz ostatni zamierzano wykorzystać dwanaście tysięcy polskich legionistów w Grecji w 1801 r.⁵ Układano zgodnie z tym zamierzeniem specjalne projekty dla opanowania Wysp Jońskich i półwyspu Peloponez, ale plany te pozostały tylko niezrealizowanymi projektami. Ostatecznie Bonaparte zmienił bieg wydarzeń i legiony polskie powędrowały na San Domingo. Latem 1805 r. na Korfu chciał przedostać się jeszcze jeden z braci Szubertów (Jan lub Józef), ale po przybyciu na wyspę został aresztowany przez wojska rosyjskie. Była to ostatnia akcja wywiadowcza polskiej emigracji skupionej po upadku Rzeczypospolitej we Włoszech. Koncepcja zorganizowania na ziemi greckiej polskiego osadnictwa wojskowego, które miałyby dbać o organizację polskiej armii oraz bronić miejscową ludność grecką, upadła wraz z wymarzeniem niedobitków legionowych do kraju na początku 1807 r.⁶

³ J. P a c h o ń s k i, *Józef Chamand*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. III, s. 257 n.

⁴ J. P a c h o ń s k i, *Polacy na Wyspach Jońskich i niedoszła Rzeczypospolita Polsko-Grecka (1795-1807)*, „Zeszyty Naukowe. Prace Historyczne WSP Katowice” 1964, nr 1, s. 71 n.

⁵ Tamże, s. 84 n.

⁶ J. P a c h o ń s k i, *Legiony 1796-1807 w świetle najnowszych badań*, w: *Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*, Warszawa 1958, s. 278.

Polacy aktywnie włączyli się do sprawy odrodzenia państwa greckiego podczas powstania narodowego, trwającego w tym kraju w latach 1821-1829⁷. Rewolucja francuska umocniła wśród narodów europejskich przekonanie o możliwości zwycięstwa „ruchów wolnościowych”; podobnie rzecz miała się i w Grecji. Grecy powstańcy otrzymywali wsparcie finansowe i ideologiczne od Filiki Heteria (Stowarzyszenia Życziwych), tajnego ugrupowania, którego członkowie rekrutowali się spośród kupców i intelektualistów żyjących na wygnaniu w Europie Środkowej i Wschodniej; w 1820 r. kierownictwo nad Filiki Heteria objął Aleksandros Ypsilantis, były adiutant cara rosyjskiego Aleksandra I. A. Ypsilantisa łączyły również związki z ziemią polskimi znajdującymi się pod zaborem rosyjskim. Około 1820 r. przebywał w Kijowie, gdzie poznał Julię Wąsowicz, której się oświadczył; była ona córką konfederata barskiego, a w owym czasie pozostawała pod opieką szambelana Adama Wąsowicza. Do ślubu młodej pary nie doszło, gdyż młody adiutant grecki zmarł po nieudanej wyprawie na Wołoszczyznę, leżącej już w granicach imperium tureckiego. Był to sygnał do rozpoczęcia ogólnonarodowego powstania greckiego i wyzwolenia kraju spod jarzma tureckiego. Razem z nim na wyprawę tę, mającą wywołać kolejne powstanie greckie, udało się kilku polskich studentów ze Lwowa, którzy jednakże po doznanej porażce powrócili w granice ziem polskich. Pod rozkazami A. Ypsilantisa walczył w Mołdawii m.in. Garnowski⁸. Z kręgów bliskich Słowackiemu do powstania udał się Spitznagel; inny Polak – Zakrzewski był oficerem w szeregach powstańczych, a Aleksander Wodzicki z Krakowa dotarł do Grecji, gdzie walczył z Turkami⁹. Kilka nazwisk polskich odnotowuje też *Historia współczesnej Grecji* autorstwa G. K. Kordatou¹⁰. W powstaniu 1821-1829 wziął udział

⁷ S. O k ę c k i, *Z dziejów polsko-greckiego braterstwa broni*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1971, nr 1, s. 49-72; T. S i n k o, *Udział Polaków w bojach i pracach Hellady*, „Przegląd Współczesny” 1932, t. 42, s. 277-300; J. S t r a s b u r g e r, *Le philhellenisme en Pologne aux années de l’insurrection Grecque 1821-1828*, „Balkan Studies” (Saloniki) 1971, t. 12, s. 103-116; M. R o u s s o s - M i l i d o n i s, B. J ä g e r, *Das Denkmal der Philhellenen in der Katholischen Kirche zu Nafplio*, Athen 1992; recenzja tegoż: J. Knopek, „Studia Historyczne” 1997, nr 2, s. 280-282; J. K n o p e k, *Polacy w Grecji. Historia i współczesność*, Bydgoszcz 1997.

⁸ J. A. S z c z e p a ń s k i, *Podróż do ziemi greckiej z Neapolu śladami Juliusza Słowackiego*, Kraków 1979, s. 85.

⁹ Tamże, s. 86.

¹⁰ G. K. K o r d a t o u, *Historia współczesnej Grecji*, t. II, Ateny 1957; cyt. za: H. B o g d a ń s k i, *Dziennik podróży z lat 1826 i 1827*, oprac. J. Długosz i J. A. Kosiński, Kraków 1980, s. 21.

major Grabowski, który dowodził oddziałem powstańczym na Peloponezie (Morei) i Krecie; później powrócił do Warszawy. Wśród wziętych do niewoli tureckiej znajdował się mieszkaniec Warszawy – Kusianowski. Przez Bałkany udało się do powstania przedostać tylko Bilińskiemu, który doszedł do Peloponezu, gdzie walczył w obronie Grecji¹¹. W początkowym okresie powstania wziął w nim udział polski ochotnik – Leszczyński. Z rozkazu rządu greckiego udał się do Tesalii z zamiarem wzniesienia powstania na tyłach wojsk tureckich. Podczas walk z Turkami został ranny; zaopiekowali się nim pastarze greccy, później znalazł się w Epirze¹².

Z cudzoziemców przybywających do Grecji w 1821 r. utworzono regularny, umundurowany i uzbrojony po europejsku batalion, który po półrocznych walkach uległ rozbiciu 17 lipca 1822 r. pod Peta w Epirze. Dowódcą jego był Włoch – płk Tarella, szefem sztabu Niemiec – hrabia Normand, honorowym szefem – Aleksandros Mavrokordatos, a oficerem sztabowym Francuz – Maxime Raybaud. Pośród licznych narodowości byli tam również Polacy. Pod rozkazami Normanda walczył kapitan kawalerii, dowódca drugiej kompanii – Mizewski (Mirdzewski, Mierzejewski)¹³. Dowodził on zapewne żołnierzami polskimi, których było ok. dwudziestu. Dwunastu spośród nich poległo w słynnej bitwie pod Peta, w okolicy miasta Arta w Epirze, w lipcu 1822 r.¹⁴ Z pogromu pod Peta ocalał jedynie kapitan Kutzowski (Kutrzewski), Gerzanski (Gerżański) i Henryk Jossadowski¹⁵. Ten ostatni urodził się 1 stycznia 1801 r. w Hamburgu. Do Grecji przybył w 1821 r. i brał udział w różnych bitwach jako oficer kawalerii. Walczył na wyspie Hios w marcu 1822 r., gdzie został ranny w rękę; po raz drugi był ranny pod Peta w klatkę piersiową. Po wyleczeniu brał udział w bitwie pod Tripoli na Peloponezie,

¹¹ B o g d a ń s k i, *Dziennik podróży*, s. 28 n.

¹² M. R a y b a u d, *Mémoires sur la Grèce pour servir à l'histoire de la guerre de l'indépendance*, Paris 1825; cyt. za: S i n k o, *Udział Polaków*, s. 289 n.

¹³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Konsulat Honorowy w Salonikach, sygn. 29, k. 3.

¹⁴ W 1925 r. Tadeusz Sinko przebywał w Grecji, gdzie zebrał dodatkowe informacje na temat Polaków poległych pod Peta; według tych informacji mieli tam zginąć: Mierzejewski, Dabronowski, de Dierelski, Kulszelewski, Łaski, Miowidowicki i Mołodowski. P o r. t e n ż e, *Udział Polaków*, s. 292 n. Podobne nazwiska, chociaż nieco zniekształcone, podaje również i grecka historiografia: R o u s s o s - M i l i d o n i s, J ä g e r, *Das Denkmal der Philhellenen*. Nieco innych danych dotyczących osób poległych pod Peta i będących pod rozkazami kapitana Mierzejewskiego dostarczył historyk grecki – Georges Delyannis; zob. aneks – 1.

¹⁵ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Konsulat Honorowy w Salonikach, sygn. 29, k. 3.

a w marcu 1827 r. wziął udział w ataku na Akropol, służąc pod rozkazami francuskiego gen. Faviera¹⁶.

W Grecji walczyli jeszcze inni Polacy, ale nic bliższego o nich nie wiadomo. Wśród nich wyróżnić można wywodzących się z ziem polskich Denkowski, Oskara, Pomorskiego i Odworskiego, który zmarł w 1829 r. na wyspie Poros u wybrzeży Peloponezu na skutek choroby¹⁷.

Po bitwie pod Peta oddziały powstańcze wycofały się do Mesolongion (Messolongi, Missolongi), gdzie 15 lipca 1822 r. odbył się pogrzeb zmarłych podczas odwrotu. Po raz pierwszy w czasie powstania Mesolongion zostało oblężone w 1822 r.; po raz drugi oblężenie miasta trwało od 1825 do 1826 r. i zakończyło się krwawą masakrą ludności miasta i partyzantów. Miało to miejsce po przystąpieniu Egiptu do pacyfikacji powstania greckiego, przez co w okresie tym siły muzułmańskie uzyskały przewagę militarną i liczebną nad oddziałami partyzantów greckich. Podczas próby przebiccia się z oblężonego miasta w okoliczne góry poległa większa część powstańców, wśród których byli i ochotnicy z ziem polskich. Jeden z umocnionych bastionów w Mesolongion nazywano „Kościuszko”, a na czele załogi tego skrzydła fortu stał płk Gerżański¹⁸. Świadczyć to może o dużym zainteresowaniu Polską w Grecji bądź większym uczestnictwem Polaków w walkach o Mesolongion.

Groby Greków i filhellenów greckich, którzy polegli w czasie oblężenia, znajdują się za dawnym murem obronnym na terenie miasta na specjalnym, starannie utrzymanym cmentarzu Heroon, noszącym nazwę Cmentarza Bohaterów. Zbiorowa mogiła polskich powstańców mieści się w miejscu dawnych stanowisk obronnych oddziałów polskich. Zarazem jednakże pomnik ten symbolizuje polski wkład w odbudowę nowożytnej państwowości greckiej. Było to pierwsze państwo, które zaistniało na mapie Europy po zakończeniu okresu walk napoleońskich i Kongresie Wiedeńskim.

W 1938 r. dokonano odsłonięcia marmurowego pomnika polskich filhellenów¹⁹. Po II wojnie światowej kilkakrotnie Grecję odwiedzał Jan Alfred

¹⁶ S i n k o, *Udział Polaków*, s. 293 n.

¹⁷ S t r a s b u r g e r, *Le philhellenisme*, s. 108 n.

¹⁸ O k ę c k i, *Z dziejów*, s. 51 n. Autor podał, iż pułkownik ten nazywał się Czorczański, ale najprawdopodobniej nazwisko to źle odczytano z pisowni języka nowogreckiego.

¹⁹ Tamże, s. 52, p. 2; Z. R u t a, *Emigranci polscy w Grecji. Szkic problemu*, „Przegląd Polonijny” 1989, z. 1, s. 77. Zarówno jeden, jak i drugi tekst publikacji nie ustrzegł się licznych błędów i zniekształceń odtwarzając prezentowaną tematykę. Szczególnie jednakże ten drugi powstały w końcu lat osiemdziesiątych pozostawia wiele do życzenia, gdyż Z. Ruta nie zapoznał się w ogóle z literaturą przedmiotu, która została podjęta w okresie międzywojennym. Przez to w odtworzonym przez niego napisie polskim na Cmentarzu Bohaterów widnieje data

Szczepański, najbardziej aktywny polski podróżnik po Helladzie. Cmentarz Bohaterów opisał on w sposób następujący: „Grabowa aleja wiedzie pod najlepiej utrzymany zbiorowy pomnik ku czci Filellenen Eroon. Na nim napis fundatora: Svenska Orientlinjen Reste Vården 1939. Kopiec kamienny i lufy staroświeckich armat, wymierzone w ciebie. Stele grobowe ustawiono w heroonie również na cześć Botzarisa i Kasalisa. Wiemy, że jest tu i ów polski pomnik z lat międzywojennych. Szukamy go, niecierpliwi. Stoi trochę z boku, ale nietrudno go odnaleźć, cały park przecie nieduży. Grobowiec jak grobowiec, dla obcych całkiem nieciekawym, wymiary skromne. Zwyczajne elementy: płasko położona płyta, okolona darnią; druga płyta, ustawiona pionowo i uwieńczona marmurowym krzyżem. Na płycie-cokole napis dwujęzyczny: «1826. Yper Hellados kai Poloniae. Za Grecje i Polske!». Na płycie-nagrobku orzeł polski w reliefie, skrzydła ma rozpostarte, pod nim jakieś emblematy, bodajże szabla i czako legionisty. Całość wykonała pracownia rzeźbiarska Achellesa Abergis w Atenach”²⁰.

Odwagą wyprawę odbyło dwóch studentów Uniwersytetu Wiedeńskiego – Henryk Bogdański i Franciszek Zabłocki. Wyruszyli oni z Wiednia 1 lipca 1826 r., kierując się w stronę powstania greckiego. Mieli utorować szlak dla swoich kolegów, którzy chcieli pójść w ich ślady. Ze względu na niewystarczający zasób środków finansowych musieli udać się w podróż na piechotę. Studenci ci zwiedzili południową część Cesarstwa Austriackiego; nikt nie pomógł im w przedostaniu się na Peloponez. Ich droga biegła z Wiednia przez Bratysławę, Budapeszt, Zagrzeb do Triestu. W Trieście doświadczyli biedy; nawet Greczynka, u której znaleźli zakwaterowanie, pobierała od nich regularny czynsz²¹. Po dziesięciu tygodniach beznadziejnej sytuacji zawrócili do Wiednia.

Podobną podróż odbył ówczesny poeta polski – Seweryn Goszczyński. Po wstąpieniu do patriotycznego Związku Wolnych Polaków w Warszawie wyruszył w stronę Odessy, aby stamtąd dostać się do Grecji. Doszedł jednakże tylko do Humania, gdzie pozostał, aby powrócić do stolicy i wziąć udział w powstaniu listopadowym²².

1844, która nie ma nic wspólnego z powstaniem greckim, które – jak wiadomo – miało miejsce w latach dwudziestych XIX w.

²⁰ S z c z e p a ń s k i, *Podróż do ziemi greckiej*, s. 91.

²¹ B o g d a ń s k i, *Dziennik podróży*, s. 27 nn.

²² Po 1831 r. do Grecji przybył jeden z oficerów polskich – Karocki, który proponował ćwiczenie wojsk greckich, nie wziął on jednakże udziału w powstaniu w latach dwudziestych. Wówczas król grecki Otto Bawarski nie wyraził zgody na jego zatrudnienie w armii. Por.

W ówczesnym społeczeństwie polskim pojawiły się dwa nurty pomocy dla Greków walczących o obronę własnej tożsamości i odrodzenie państwa greckiego. Pierwszy wywodził swój początek z romantycznego okresu rozwoju ziem polskich pod zaborami, przywiązania do wolności i myśli o odrodzonej ojczyźnie. Drugi nurt wypływał z racji wspólnej sprawy obu narodów, czyli doprowadzenia do odrodzenia na mapach politycznych Europy państwa polskiego i greckiego²³.

Po upadku Wiosny Ludów w Europie do Grecji przedostali się żołnierze legionu Mickiewicza, który walczył na Półwyspie Apenińskim, m.in. w obronie powstańców włoskich w Rzymie. Mimo iż napłynęło wówczas do Grecji ok. 160 polskich powstańców, to nie odegrali oni poważniejszej roli w życiu narodu greckiego. Legioniści ci nie znaleźli tam środków do życia, a ponadto zostali wydaleny poza granice państwa; zmarło tam również kilkunastu żołnierzy polskich²⁴.

Po 1830 r. Kreta (Kriti) znajdowała się w dalszym ciągu pod panowaniem tureckim; co kilka lat wybuchały tam powstania narodowe mające na celu przyłączenie wyspy do ziem greckich. Najpoważniejsze wybuchło w 1866 r.; brali w nim wówczas udział i polscy powstańcy, głównie potomkowie tych, którzy walczyli w latach dwudziestych o wyzwolenie Grecji. Synowie Henryka Jossadowskiego, który osiadł w Grecji na stałe i ożenił się z Greczynką – Konstą i Jan czynnie wspierali to powstanie; podczas jednej z potyczek zginął na wyspie Konstą Jossadowski. Jego brat Jan, urodzony w Argos na Peloponezie w 1842 r., po wzięciu udziału w powstaniach greckich dosłużył się rangi pułkownika piechoty²⁵.

Z. M i n e y k o, *Z tajgi pod Akropol. Wspomnienia z lat 1848-1866*, oprac. E. Kozłowski i K. Olszański, Warszawa 1971, s. 485. Również po upadku powstania listopadowego przybył Andrzej Kaliński, którego Juliusz Słowacki w 1837 r. spotkał w jednym z greckich ministerstw. A. Kaliński zatem również nie wziął udziału w greckim zrywie narodowym, jak sugerują to niektórzy autorzy. Por. S z c z e p a ń s k i, *Podróż do ziemi greckiej*, s. 291; S i n k o, *Udział Polaków*, s. 294 n.

²³ J. S k o w r o n e k, *Polacy jako partnerzy polityczni na Bałkanach w latach trzydziestych-pięćdziesiątych XIX w.*, w: *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832-1864)*, red. S. Kalembka, Toruń 1980, s. 91.

²⁴ Por. W. M i c k i e w i c z, *Legion Mickiewicza. Rok 1848*, Kraków 1921; S. K i e n i e w i c z, *Legion Mickiewicza 1848-1849*, Warszawa 1955; t e n ż e, *Izensmid-Milbitz Aleksander*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. X, s. 197-198; J. K ł o c z o w s k i, *Legia polska we Włoszech w latach 1848-1849 w pamięci jej weterana*, w: *Losy Polaków w XIX-XX w. Studia ofiar. Prof. Stefanowi Kieniewiczowi w 80-tą rocznicę urodzin*, Warszawa 1987, s. 483-498.

²⁵ S i n k o, *Udział Polaków*, s. 293.

Polscy osadnicy skupieni w tureckim Adampolu musieli oddać broń pochodzącą z walk w powstaniu styczniowym na ziemiach polskich, którą zabrali ze sobą uchodząc z kraju. Niejaki Oksza w 1866/67 r. podjął tę broń z tureckiej cytadeli i sprzedał Grekom powstającym po raz kolejny przeciwko Turkom. Ci ostatni podejrzewali, iż broń tę Polacy przetrzymywali u siebie²⁶. To przykład pośredniej pomocy udzielonej Grekom przez Polaków.

W 1896/97 r. Grecja dążyła do przyłączenia (*énoxis*) Krety do swego państwa, która nadal wchodziła w skład państwa tureckiego. Była to kontynuacja polityki podjętej jeszcze w XIX w. (Megalou Idea – Wielka Idea), której wyznawcą był jeden z najwybitniejszych polityków greckich wywodzących się właśnie z Krety – Eleftherios Venizelos. Polegała ona na przyłączeniu do Królestwa Greckiego starych, etnicznie greckich terytoriów Cesarstwa Bizantyńskiego. Kiedy na tej wyspie wybuchło powstanie antytureckie, rząd grecki wysyłał tam posiłki wojskowe oraz zaopatrzenie. W odpowiedzi na pomoc dostarczaną Kreteńczykom, wojska tureckie zaatakowały Grecję na lądzie stałym w Tesalii. W wojnie tej po raz kolejny uczestniczyli i wyróżnili się emigranci polscy, a honor cofającej się armii greckiej uratował gen. Konstanty Smoleński, który brawurową szarżą swej kawalerii pod Welestyną nie pozwolił Turkom bezpośrednio z marszu opanować greckiej stolicy. Po raz drugi wziął także udział w powstaniu na Krecie Jan Jossadowski, syn polskiego emigranta.

W wojnie grecko-tureckiej 1897 r. uczestniczył również Zygmunt Mineyko²⁷. Urodził się w Bałwaniszkach na Litwie i o powrocie tam myślał aż do końca swoich dni. Podczas nauki w imperium carskim związał się z organizacjami patriotycznymi, a po ich wykryciu przez carską tajną policję wylegował poza granice kraju, kontynuując naukę we Francji i Włoszech. Z emigracji powrócił w 1863 r., aby wziąć udział w powstaniu narodowo-wyzwoleńczym. Po bitwie pod Rosoliszkami dostał się do carskiej niewoli i skazano go na dwanaście lat katorgi w kopalniach nerczyńskich. Z zesłania udało mu się jednak zbiec. We Francji ukończył studia inżynieryjne, a później rozpoczął pracę administracyjną w państwie tureckim. Kiedy osiadł w Janinie (Ioanina), jako naczelny inżynier Epiru i Tesalii związał się z ludnością grecką zamieszkującą pogranicze turecko-greckie; do Aten przeniósł się osta-

²⁶ J. W. B o r e j s z a, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966, s. 79.

²⁷ I. K u c z a - K u c z y ń s k a, *Mineyko Zygmunt*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXI, s. 283 n. Autorka biogramu, chociaż spokrewniona z rodziną Mineyków, popełniła w biogramie kilka błędów.

tecznie w 1891 r. W czasie wojny kreteńskiej był członkiem komisji wykonawczej do spraw kreteńskich, a następnie pracował jako szef sekcji topograficznej greckiego sztabu²⁸. Jego syn, Stanisław, uczestniczył natomiast w akcji przeciwko panowaniu tureckiemu na wyspie Lesbos (Mitilini).

Polscy wojskowi w trakcie wojny grecko-tureckiej 1897 r. walczyli również pod rozkazami greckiego kapitana – Varatassi w Tasalii; wyróżnili się 5 maja w bitwie pod Domokos; kilku z nich tam poległo²⁹.

Po rozgromieniu armii greckiej przez Turków na lądzie stałym do mediacji zwaśnionych stron przystąpiły mocarstwa europejskie, do których należały Anglia, Francja, Włochy i Rosja; interesy tych państw najbardziej wówczas krzyżowały się na terytorium Grecji. W celu niedopuszczenia do upadku państwa greckiego wysłały one swą flotę na Morze Jońskie i Egejskie, a na Krecie wylądował desant tych państw. Wówczas też podzielono wyspę na cztery części, a każde z europejskich mocarstw nadzorowało zawieszenie broni między ludnością grecką i turecką; podczas powstania dochodziło tam do masowych mordów ludności cywilnej zarówno jednej, jak i drugiej strony konfliktu. Na terytorium podległym administracji rosyjskich generałów przybyli na przełomie XIX i XX w. również i żołnierze polscy służący w mundurach rosyjskich. Początkowo było ich ponad tysiąc, a w następstwie stabilizacji sytuacji politycznej na wyspie, garnizon rosyjski zmniejszył się, a wraz z tym Polacy stanowili grupę 400-osobową. Interwencja mocarstw europejskich w sprawy grecko-tureckie doprowadziła też do nadania Krecie, wyspie zamieszkałej zarówno przez Greków, jak i Turków, szerokiej autonomii, która zakończyła się włączeniem jej w skład państwa greckiego, co ostatecznie nastąpiło po drugiej wojnie bałkańskiej w 1913 r.

Na Krecie w miejscowości Rethimnon (Retimno) znajduje się do dnia dzisiejszego obok miejscowego cmentarza prawosławnego – cmentarz katolicki. W obrębie jego murów odnaleźć można 18 polskich grobów. Byli to żołnierze służący w armii rosyjskiej i nadzorującej rozejm grecko-turecki narzucony jej przez mocarstwa europejskie na tej wyspie. Zmarli oni wskutek chorób, upałów i specyficznych warunków geograficzno-klimatycznych³⁰.

²⁸ Zob. M i n e y k o, *Z tajgi pod Akropol*, s. 10; J. R e y c h m a n, *Podróżnicy polscy na Bliskim Wschodzie w XIX w.*, Warszawa 1972, s. 86; S z c z e p a ń s k i, *Podróż do ziemi greckiej*, s. 108 n.

²⁹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Konsulat Honorowy w Salonikach, sygn. 29, k. 3.

³⁰ Cmentarz ten zajmuje obszar ok. 15 x 27 m; otoczony jest ok. trzymetrowym murem kamiennym z dwoma wejściami. Cmentarz należy do liczącej ok. 200 osób gminy katolickiej

Polskimi grobami zainteresował się w 1929 r. proboszcz katolicki w Retimno – Joseph Gondrand. Zwrócił się on ze stosowną informacją w tej sprawie do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Atenach. Placówka ta z kolei zwróciła się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie. Ks. Gondrand podkreślał, iż groby te w tym czasie były już poważnie zdewastowane, a przywrócenie ich do porządku będzie kosztowało ok. 60 tysięcy drachm greckich. Niezbędne środki finansowe polskie ministerstwo wyasygnowało i ostatecznie 3 maja 1933 r. poseł polski w Atenach, Władysław Jurjewicz, poinformował polski MSZ, że prace na cmentarzu w Rethimnon są już na ukończeniu; równocześnie prosił o nadesłanie ostatniej kwoty pieniężnej na pokrycie kosztów remontu w kwocie 9,5 tysiąca drachm³¹.

W październiku 1933 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało przedstawicielstwo w Atenach, że „ogólny napis na cmentarzu w Rethymo [Rethimnon – J. K.] wzniesiony kosztem państwa polskiego, dla uczczenia pamięci Polaków poległych w walkach na Krecie w latach 1897-1906, powinien być umieszczony w języku polskim i w miejscowym obowiązującym języku urzędowym. Napis ten winien brzmieć: Polska Odrodzona poległym Rodakom”³².

Uroczyste otwarcie cmentarza z grobami polskich wojskowych nastąpiło 18 grudnia 1933 r. Za pomoc przy porządkowaniu grobów polskich nadano odznaczenie Złotego Krzyża Zasługi francuskiemu agentowi konsularnemu w Rethimnon i proboszczowi miejscowej parafii katolickiej. Na cmentarzu tym odnowiono 18 grobów³³.

Polacy brali udział we wszystkich walkach o wolność narodu greckiego w XIX w.; uczestniczyli też w wojnach bałkańskich 1912-1913 po stronie państwa greckiego. Najaktywniej jednakże Polacy walczyli w greckim ruchu oporu w okresie II wojny światowej. Wówczas też w oddziałach lewicowych skupiało się ok. 460 osób, a w oddziałach prawicowych ok. 230 osób narodowości polskiej.

na Krecie. Groby te są rozmieszczone symetrycznie w dwóch szeregach i zajmują większą część muru bocznego cmentarza; wykonane są z dwustopniowych płyt betonowych, na których umieszczono betonowe krzyże. Por. M. C z e r m i ń s k i, *Z Grecyi i Krety*, Kraków 1902, s. 274 i n.; O k ę c k i, *Z dziejów*, s. 52, p. 4, s. 67 (zdjęcie).

³¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Atenach, sygn. 527. Polskie groby na Krecie.

³² Tamże. MSZ do Pos. RP w Atenach z 12 października 1933 r.

³³ O k ę c k i, *Z dziejów*, s. 52, p. 4. Autor podaje 18 nazwisk Polaków pochowanych w Rethimnon; nieco inne dane prezentują dane archiwalne; zob. aneks 2.

Aneks 1

PARTYZANCI Z POLSKIEGO ODDZIAŁU POLEGLI W BITWIE POD PETA
(OD 4 DO 16 LIPCA 1822 R.)

Mizewski (Mierzejewski) – kapitan kawalerii, dowódca drugiej kompanii greckiego batalionu filhelleńskiego

1. Molodowski
2. Miodowski
3. Davroussi (Direlski?) Jan – brał również udział w walkach o Tripoli, Patras i Methoni
4. Briffaris
5. Miowilowicz – oficer artylerii
6. Koncelewski
7. Dambrowski (Dąbrowski?)
8. Tawernocki
9. Koszinski (Koszyński?)
10. Pawlowski (Pawłowski?)
11. Merczinski (Merczyński?)

Źródło: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Konsulat Honorowy w Salonikach, sygn. 29, k. 3. Georgios Delyannis do Poselstwa RP w Atenach z 17 maja 1937 r.

Aneks 2

POLACY POCHOWANI W RETHIMNON (RETIMNO)
W LATACH 1897-1906

1. Stanisław Czerniak
2. Michał Parda
3. Józef Sabała
4. Jan Matysek
5. Józef Mankoczewski
6. Jan Bąk
7. Julian Litkiewicz
8. Julian Wierzycki
9. Władysław Zieliński
10. Grzegorz Brianowski
11. Julian Borgiel
12. Roman Giernatowski
13. Wojciech Adamski
14. Roch Miłczarski
15. Franciszek Majewski
16. Józef Czerniewski

17. Jan Matosewicz
18. Bazyli Wiśniewski

Źródło: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Poselstwo RP w Atenach, sygn. 527.
Polskie groby na Krecie.

POLES IN THE 19TH CENTURY STRUGGLE FOR GREECE'S INDEPENDENCE

S u m m a r y

In the article it is indicated that Poles became interested in Greece after the fall and partitions of the Polish Republic in 1795. The political situation prevailing then in Europe disposed both sides to co-operate. There were plans to establish a Polish-Greek Republic. In the 20's of the 19th century Poles took part in the Greeks' uprising against Turkish rule whose aim was national independence. Some of them died in July 1822 in the battle of Peta; several others took part in the uprising in other Greek territories. Poles who died in Greece were buried in the Heroes Cemetery in Mesolongion. Some Poles took part in the uprising in Crete in 1866; more participated in the Greek-Turkish war in 1897. Zygmunt Mineyko, one of the most outstanding representatives of the Polish emigration to that country, worked then in the Greek military staff. In Rethimnon there is also a Catholic cemetery where Poles were buried who took part in supervising the cease-fire between the Greek and Turkish populations in 1897-1906.

Poles' participation in the Greek resistance movement during World War II was a continuation of Polish interest in Greece and Greek struggle to keep their national identity.

Translated by Tadeusz Karłowicz